

Aleksandra Skrzypietz

Uniwersytet Śląski w Katowicach /
University of Silesia in Katowice

 <https://orcid.org/0000-0003-1504-9950>

Maria Medycejska – swarliwa kobieta, niezdolna żona?

Summary

Marie de' Medici – a Contentious Woman, an Unbearable Wife?

Marie de' Medici was the second wife of Henry IV and gave birth to the heir to the throne, and then several healthy children, including two other sons. It seemed, therefore, that her position as queen was unassailable. However, marriage was not going well. There were many reasons for disputes. Marie was accused of low origin because she came from a family of bankers elevated to the princely throne. Differences in Italian and French culture and customs were pointed out, as well as Marie's difficulties in adapting to life at her husband's court. It was believed that her situation was made worse by the Italians around her. One of the elements of the misunderstandings between the royal couple was the adultery of Henry IV, who surrounded himself with women and ordered legal and recognized children – in accordance with the customs of the French court – to be raised together, causing his wife's dissatisfaction. Marie's grievances were said to be caused by her jealousy of her husband or an unpleasant childhood experience when her mother suffered from the adultery of her husband, who maintained a constant relationship with his favorite. The article indicates, however, that the causes of tension and conflicts between the royal couple were much more serious, and Marie's quarrelsomeness did not result solely from her character and personal experiences.

Keywords: Marie de' Medici, Henry IV, marriage, marital disagreements, intrigues



Streszczenie

Maria Medycejska była drugą żoną Henryka IV i wydała na świat następcę tronu, a potem jeszcze kilkoro zdrowych dzieci, w tym dwóch synów. Wydawało się zatem, że jej pozycja jako królowej jest niepodważalna. Jednak pożycie pary królewskiej nie układało się dobrze. Powodów do sporów wskazywano wiele. Zarzucano Marii niskie pochodzenie, gdyż wywodziła się z rodu bankierów wyniesionych na książęcy tron. Wskazywano różnice w kulturze i obyczajowości włoskiej i francuskiej oraz trudności Marii z przystosowaniem się do życia na dworze męża. Uważano, że sytuację pogarszali otaczający ją Włosi. Jednym z elementów nieporozumień miały być zdrady Henryka IV, który otaczał się kobietami, a legalne i uznane dzieci kazał – zgodnie z obyczajem dworu francuskiego – wychowywać wspólnie, wywołując tym niezadowolenie małżonki. Pretensje Marii miała powodować jej zazdrość o męża lub przykre doświadczenie z dzieciństwa, gdy to jej matka cierpiała z powodu niewierności małżonka, który utrzymywał stałą relację z faworytą. Artykuł wskazuje jednak, że przyczyny napięcia i konfliktów pomiędzy parą królewską były daleko poważniejsze, a kłótniowość Marii nie wynikała jedynie z jej charakteru i osobistych doświadczeń.

Słowa kluczowe: Maria Medycejska, Henryk IV, małżeństwo, nieporozumienia małżeńskie, intrygi

Maria Medycejska urodziła się 26 kwietnia 1575 r. jako córka Franciszka I (1541–1587) i Joanny Habsburżanki (1547–1578). Jej matka była arcyksiężniczką, córką cesarza Ferdynanda I i Anny Jagiellonki. Babka Marii to Anna de Foix-Candale, krewna Walezjuszów i Anny Bretońskiej, prababka to królowa Polski Elżbieta Rakuszanka, praprababka zaś to ostatnia z Luksemburgów. Zatem oskarżenie, że była „grubą bankierzycą”, wymysłone przez faworytę jej męża Henryka IV, Katarzynę Henriettę de Balzac d’Entraques, markizę de Verneuil, zdecydowanie nie odpowiadało prawdzie. Maria była blisko spokrewniona z najpierwszymi dynastiami europejskimi, a jej pochodzenie należy uznać za daleko lepsze niż jej królewskiego małżonka, którego najbliżsi przodkowie to ludzie z domów Albret, Savoy, de Foix i oczywiście Bourbon-Vendôme¹.

Dzieciństwo Marii i jej starszych siostr Eleonory (1567–1611) i Anny (1569–1584) upłynęło w napiętej atmosferze wśród nieporozumień małżeńskich rodziców. Trzy inne córki pary książęcej nie dożyły trzeciego roku życia, a książę czekał niecierpliwie na syna, ale równocześnie trwał w związku z wenejanką Bianką Cappello. Ich pożycie rozpoczęło się wiele lat wcześniej, gdy była żoną florentyńczyka Pietro Bonaventuriego, z którym uciekła z domu. Gdy małżonek Bianki zginął w ulicznej awanturze, szeptano o morderstwie. W 1574 r. Francesco odziedziczył

¹ F. Bayrou, *Henri IV. Le roi libre*, Paris 1995, s. 441; J.-C. Petitfils, *Louis XIII*, Paris 2014, s. 19.

tytuł książęcy po swym ojcu Cosimo I, a 29 sierpnia 1576 r. Bianca wydała na świat syna, Antonia. Początkowo wielki książę odmówił uznania tego dziecka, więc rozeszły się kolejne plotki. Mówiono, że Bianca nie była wcale w ciąży, ale ją udawała. Porozumieć się miała z trzema ciężarnymi kobietami, a gdy na świat przyszły dwie dziewczynki i chłopiec, Bianca uśmierciła matki i córki, zaś chłopca przedstawiła Franciszkowi jako jego dziecko. Prawdę wyjawiała księciu położna, początkowo więc nie uznał on Antonia.

W 1577 r. Joanna wydała na świat Filipa i jej pozycja umocniła się, ale kłopoty małżeńskie nie mijały, gdyż cesarze: brat Joanny, Maksymilian II, a potem syn tegoż, Rudolf II, pożyczali od wielkiego księcia pieniądze, które były dla nich ważniejsze od losu krewnej. W 1578 r. Joanna znów spodziewała się dziecka, ale spadła ze schodów, poroniła płód płci męskiej i zmarła następnego dnia. Zapewne był to nieszczęśliwy wypadek, ale książę szybko poślubił Biancę, co wywołało plotki o morderstwie.

Filippo zmarł w 1582 r., a wówczas Franciszek zaczął przedstawiać Antonia jako swoje dziecko i zabiegać dłań o następstwo tronu książęcego. To właśnie narodziny nieślubnego syna, zanim Joanna Habsburżanka wydała na świat chłopca, przyczyniły się do jej trudnej sytuacji. Niejasna kwestia następstwa tronu podważała pozycję księżnej.

Franciszek I napotkał na kłopoty nie tylko z powodu plotek i powszechnej niechęci do Bianki, która została jego żoną i otrzymała tytuł wielkiej księżnej wkrótce po śmierci Joanny, co zapewne umocniło złe opinie na jej temat. Książę nie cieszył się we Florencji popularnością, ponieważ miał skłonność do unikania towarzystwa i występów publicznych, co w tej epoce było źle widziane: po ślubie zamieszkał wraz z Biancą poza miastem w Villa Medici w Poggio a Caiano². Być może jednak jego odosobnione życie nie było kaprysem, a wynikiem choroby, Franciszek cierpiał bowiem na kiłę o wyjątkowo złośliwym przebiegu i dostał udaru, którego wynikiem był niedowład połowiczny³. Również plotki o okrucieństwie Bianki Capello nie pomagały w budowaniu dobrego wizerunku władcy, choć opowieść o wynajmowaniu brzemiennych kobiet i uśmiercaniu ich samych oraz ich dzieci, a przy tym pominięcie położnej, która miała być świadkiem tej okrutnej intrygi, brzmi niewiarygodnie. Sądzić należy, że plotka ta narodziła się w otoczeniu Joanny

² C. Hibbert, *Medyceusze. Wzlot i upadek*, przekł. A. Kominak-Michalska, Łódź 1992, s. 267, 271–272; E. Micheletti, *Les Medici a Florence. Portrait de famille*, Florence 1980, s. 68.

³ F. Arba, D. Inzitari, H.J.M. Barnett, D. Lippi, *Stroke in Renaissance Time: The Case of Francesco I de' Medici*, „Cerebrovascular Diseases” 2012, vol. XXXIII, s. 589–593, <https://karger.com/ced/article-pdf/33/6/589/2350343/000338667.pdf> (dostęp: 30 I 2024). *Vide* także: R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach (koniec XV – XVII wiek)*, przekł. I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020, s. 227.

Habsburżanki. Nieprzychylnie wielkiemu księciu i jego małżonce plotki mógł rozsiewać także jego młodszy brat, Ferdynand. To właśnie Ferdynand żywił nadzieję na przejęcie tytułu i władzy po śmierci Filipa⁴. Gdy Bianca i Franciszek zmarli nagle w odstępie dwóch dni w 1587 r., mówiono o otruciu, ale choć nie można wykluczyć takiej możliwości, to wskazywano również, że śmierć obojga wywołała gorączka malaryczna⁵. Natomiast w opinii Francuzów Włosi byli okrutni i zdolni do wszelkiej niegodziwości, zatem opowieść o postępowaniu Bianki znalazła swe miejsce w historiografii francuskiej⁶.

Po śmierci Franciszka na tronie wielkoksiążęcym zasiadł Ferdynand. W wieku lat trzynastu został on kardynałem, ale nie przyjął święceń. W przeciwieństwie do starszego brata cieszył się popularnością, był otwarty w kontaktach z poddanymi i starał się zapewnić im dostatnie życie, a zabiegał także o wzmocnienie pozycji Florencji na arenie międzynarodowej. Skłaniał się ku współpracy z Francją, nie tylko służąc jej kredytem, ale związał się z nią politycznie i w 1589 r. poślubił Krystynę Lotaryńską (1565–1637), ukochaną wnuczkę i wychowanicę Katarzyny Medycejskiej; księżniczka otrzymała ogromny posąg, a także prawa do księstwa Urbino przekazane jej przez babkę. Ferdynand pragnął zbliżenia z Francją i nie zmienił swej postawy po śmierci Henryka III, ostatniego z Walezjuszów⁷. Wspierał finansowo Henryka de Bourbon, dążąc do osłabienia wpływów hiszpańskich, a interesy nowego władcy francuskiego – zwłaszcza po jego konwersji – wspierał w Rzymie, ale nie zrywał przy tym relacji z Habsburgami⁸.

Po śmierci Joanny Habsburżanki jej dzieci mieszkaly w Palazzo Pitti i wychowywały się wraz z rodzeństwem ciotecznym, synem i córką nieżyjącej już wówczas Izabelli Orsini⁹. Odebrały znakomitą edukację, studiując filozofię, matematykę, astronomię, a zwłaszcza rozwijając zainteresowanie sztuką i ta ostatnia zaowocuje w dorosłym życiu Marii pasją do malarstwa, architektury i drogich kamieni¹⁰.

⁴ M. Hollingsworth, *Medyceusze. Tajemna historia dynastii*, przekł. P. Maksymowicz, Ostrów Mazowiecka 2019, s. 385.

⁵ E. Micheletti, *op. cit.*, s. 70–79; F. Mari, A. Poletti, D. Lippi, E. Bertol, *The Mysterious Death of Francesco I de' Medici and Bianca Cappello: an Arsenic Murder?* BMJ [British Medical Journal], v. 333, 23–30 XII 2006, s. 1299–1301, <https://www.bmj.com/content/bmj/333/7582/1299.full.pdf> (dostęp: 18 XI 2023).

⁶ F. Kermina, *Marie de Médicis. Reine, régente et rebelle*, Paris 1977, s. 16.

⁷ M. Hollingsworth, *op. cit.*, s. 394, 404, 407.

⁸ R. Strong, *Art and Power. Renaissance Festivals 1450–1650*, Berkeley–Los Angeles 1984, s. 128–132.

⁹ Mówiono, że została ona uduszona przez męża, gdyż zdradzała go z jego kuzynem. M. Hollingsworth, *op. cit.*, s. 376.

¹⁰ K. Harness, *Echoes of Women's Voices: Music, Art, and Female Patronage in Early Modern Florence*, Chicago 2006, s. 67.

Po śmierci Franciszka wychowanie bratanic nadzorował książę Ferdynand¹¹. Później to Krystyna Lotaryńska zajęła się opieką nad Eleonorą, Marią i Anną. W 1584 r. Eleonora poślubiła Vincenzo Gonzagę, księcia Mantui, a Anna zmarła.

Rozmowy o małżeństwie Marii z Henrykiem IV rozpoczęły się w 1698 r., choć król był jeszcze wówczas mężem Małgorzaty de Valois, jednak oboje zgodzili się w kwestii unieważnienia ich związku. Problem stanowił fakt, że monarcha skłonny był poślubić swą faworytę Gabrielę d'Estrées, z którą miał już troje dzieci, w tym dwóch chłopców, a więc potencjalnych następców tronu. Otoczenie władcy było zdecydowanie przeciwne temu projektowi, a i Małgorzata nie godziła się na takie rozwiązanie. Jej małżeństwo z Henrykiem zostało unieważnione dopiero wiosną 1599 r., po śmierci Gabrieli¹². Rokowania z Florencją zakończono rok później. Atuty Marii to nie tylko doskonałe koligacje: była siostrą ciotecznią królowej hiszpańskiej i portugalskiej Małgorzaty oraz ciotką cesarza Rudolfa II, ale także bardzo wysoki posag¹³. Związek ten odpowiadał nadziejom księcia Ferdynanda II na kontynuację dobrych relacji z Francją i jesienią 1600 r. we Florencji odbyły się huczne zaślubiny *per procura*, a imprezom nie było końca¹⁴. Wkrótce Maria wyruszyła na spotkanie z mężem, ale wbrew zapowiedziom Henryk nie czekał na nią w Marsylii, a gdy dotarła do Lyonu, tam również go nie było. Król prowadził w tym czasie wojnę z Sabaudią i był zajęty wstępnymi rozmowami pokojowymi, ale złośliwa plotka głosiła, że czas spędza z markizą de Verneuil, w której ramionach pocieszał się od śmierci Gabrieli d'Estrées¹⁵. Ponoć Maria była tak zagniewana jego nieobecnością, że rozważała powrót do Florencji¹⁶. Być może nie należy tych zapowiedzi traktować poważnie, ale świadczyły one o jej urażonej dumie.

Związek monarchy z inną niż małżonka kobietą traktowano w tych czasach wielowymiarowo. Dla królowej nie stanowił zagrożenia, póki rodziła dzieci, a zwłaszcza synów; właśnie późne narodziny chłopca nadwerżyły pozycję Joanny Habsburżanki we Florencji. Maria Medycejska miała to wyzwanie przed sobą, ale

¹¹ M. Bellonci, *Sekrety rodu Gonzagów*, przekł. B. Sieroszevska, Warszawa 1960, s. 279.

¹² Mimo że pożycie pary ustało dużo wcześniej, to właśnie wówczas znaleziono wygodną i ważną przeszkodę ich związku, pokrewieństwo duchowe: ojciec Małgorzaty, Henryk II, był ojcem chrzestnym Henryka. A. Skrzypietz, *Królowa Margot. Ostatnia perła Walezjusów*, Warszawa 2016, s. 317.

¹³ M. Bellonci, *op. cit.*, s. 351. Jednak w literaturze przyjmuje się, że wysoki posag wyrażał różnice pomiędzy małżonkami, Henryk IV był królem, a Maria córką rodziny kupieckiej podniesionej do godności książąt. F. Cosandey, *Reines et Mères. Famille et politique dans la France d'ancien regime*, Paris 2022, s. 73.

¹⁴ E. Micheletti, *op. cit.*, s. 77; R. Strong, *op. cit.*, s. 145–148.

¹⁵ A. Castelot, *Henri IV le passionné*, Paris 1986, s. 354–357.

¹⁶ F. Kermina, *op. cit.*, s. 58.

czas pokazał, że bez zarzutu wywiązała się ze swoich obowiązków. Niespełna rok po spotkaniu z mężem urodziła syna, delfina Ludwika, a potem w ciągu dziewięciu lat jej małżeństwa na świat przyszło jeszcze sześcioro dzieci, w tym trzech chłopców i tylko jedno z nich, książę d'Orléans, zmarł jako dziecko, choć stało się to już po śmierci Henryka IV¹⁷.

W tej epoce królewscy małżonkowie rzadko bywali sobie bliscy emocjonalnie, zatem zdrady męża nie musiały królowej boleć w takim sensie, jak traktowane są one we współczesnych związkach. Relacje pozamałżeńskie monarchów uznawano za dowód ich męskości, siły fizycznej i zdrowia, zatem potwierdzały ich zdolność do sprawowania władzy, nawet jeżeli znane były jedynie najbliższymi kręgom dworskim. To właśnie w bezpośrednim otoczeniu panującego i wśród elity władzy plotkowano na temat jego kondycji psychofizycznej, elementu decydującego o zdolności do panowania.

Kobiety u boku władcy były w tej epoce wciąż obecne, a nawet pożądane, gdyż stawały się pośredniczkami pomiędzy monarchą a jego poddanymi, czasem także w relacjach z dyplomatami cudzoziemskimi lub zagranicznymi dworami. Bywało, że bardzo aktywne, wpływowe metresy tworzyły własne faksje dworskie, skupiając wokół siebie ludzi reprezentujących konkretne opcje polityczne, szukających możliwości oddziaływania na władcę, jego decyzje, ułatwiając im uzyskiwanie konkretnych korzyści zarówno politycznych, jak i finansowych¹⁸. Przychyłność monarchy dawała im też podstawę do tworzenia lub rozszerzania własnej klienteli. Przyjmuje się, że zarówno faworyty, jak i nieślubne, ale legitymizowane dzieci króla były we Francji narzędziem rozszerzania jego wpływów. Przykładem może służyć Diana de France, przyrodnia siostra Henryka III, która pośredniczyła w jego kontaktach z hugenotami pod koniec jego panowania, jak i Gabriela d'Estrées prowadząca rozmowy z hugenotami po konwersji Henryka IV i zawierająca w imieniu władcy porozumienie z najzawziętymi przedstawicielami ligi: ceną ich pozyskania było umówione w 1598 r. małżeństwo syna Gabrieli i monarchy, Cezara, z niezmiernie bogatą córką Filipa Emanuela, diuka de Mercœur, Franciszką de Penthievre. Była

¹⁷ G. Saint Bris, *Henri IV et la France réconciliée*, Paris 2009, s. 283–285. Szybkie narodziny delfina miały zatrzeć wątpliwości dotyczące niskiego urodzenia Marii. F. Cosandey, *La reine de France. Symbole et pouvoir*, Paris 2000, s. 75. Trudno jednak zgodzić się z opinią, że była nisko urodzona, jak zaznaczono na początku tego artykułu.

¹⁸ I. Murat, *Gabrielle d'Estrées*, Paris 1992, s. 283–287. O roli metres u boku władcy i ich wpływie na kwestie polityki *vide*: C. Michon, *Dans l'ombre de la duchesse d'Étampes*, s. 557–564, <https://books.openedition.org/pur/120099> (dostęp: 23 XI 2023); D. Potter, *Anne de Pis-seleu, duchesse d'Étampes, maitresse et conseillère de François I^{er}*, s. 535–556, <https://books.openedition.org/pur/120093> (dostęp: 23 XI 2023). Na temat pozycji Diany de Poitiers u boku delfina Henryka *vide*: F. Nawrocki, *Le dauphin Henri (1519–1559)*, s. 591–597, <https://books.openedition.org/pur/120117> (dostęp: 23 XI 2023).

to bratanica królowej Ludwika de Lorraine, wdowy po Henryku III i ten związek króla z domem lotaryńskim był niezmiernie ważnym elementem polityki uspokojenia wewnętrznego Francji w tym okresie; z domu lotaryńskiego wywodził się ród Gwizjuszów, głównych rywali domu de Bourbon w okresie wojen religijnych. Kontrakt ślubny przewidywał, że związek zostanie skonsumowany w 1609 r., gdy para osiągnie stosowny wiek i tak się stało¹⁹.

Zatem pozamałżeńskie związki władców były we Francji – i nie tylko – uznawane, tolerowane, a nawet pożądane. Tymczasem można uznać, że ze względu na doświadczenia z własnego dzieciństwa i związku jej rodziców, Maria Medycejska obawiała się podobnego układu we własnym małżeństwie, ale takie tłumaczenie napięcia, które pojawiło się wkrótce po ślubie i utrzymywało się do końca jej związku, nie ujawnia głębszych przyczyn jej niezadowolenia. W literaturze przedstawia się wersję, iż Maria po spotkaniu z Henrykiem IV, również pod wpływem jego pełnych emocji listów, zakochała się w małżonku²⁰. Odnotowano nawet, że po nocy poślubnej uśmiechem odpowiedziała na pytanie zadane w przytomności dworu czy jest zadowolona²¹. Król nie zrezygnował jednak z kontaktów z innymi kobietami, a relacje o tym docierały do Marii. Czyniła więc mężowi gorzkie wyrzuty, a nieporozumienia pary królewskiej narastały. Interpretowano je w literaturze na różne sposoby. Według jednych zachowanie królowej wynikało z zazdrości²². Inni twierdzili, że Maria była nieprzygotowana do roli królowej, która powinna przejść do porządku dziennego nad zdradami małżeńskimi, jak czyniły wszystkie inne władczynie francuskie, sceny małżeńskie nie były znane dworowi, choć żaden z panujących w tej epoce królów – z wyjątkiem Ludwika XIII²³ – nie stronił od związków z innymi kobietami. Zatem Maria ze swoimi wyrzekaniami, awanturami, dąsami zaskakiwała otoczenie. Królowa urządziła sceny, a diuk de Sully próbował interweniować, by uspokoić oboje małżonków²⁴. Ponoć kilka lat po ślubie zmęczony monarcha, podczas głośnych kłótni straszył żonę, że odeśle ją do Florencji²⁵. Jednak

¹⁹ I. Murat, *op. cit.*, s. 283–287.

²⁰ F. Kermina, *op. cit.*, s. 53.

²¹ P. Delorme, *Maria de Médicis*, Paris 1998, s. 59.

²² J. Pardoe, *The Life of Marie de Medicis, Queen of France, Consort of Henri IV, and Regent of the Kingdom under Louis XIII*, vol. I, London 1890, s. 101–103.

²³ W tym wypadku mówiono jednak o związkach z mężczyznami. Prawdopodobnie takie opinie o Ludwiku XIII narodziły się w dużej mierze w oparciu o jego wstrzemięźliwość w relacjach z kobietami. Na tle postępowania – rzecz można zwyczajów – jego przodków i następców postawa króla jest niezrozumiała.

²⁴ P. Delorme, *op. cit.*, s. 98–99; A. de Lévis Mirepoix, *Henri IV. Roi de France et de Navarre*, Paris 1971, s. 529.

²⁵ A. Castelot, *op. cit.*, s. 400. Podobno powiadomiono o tych planach wielkiego księcia Ferdynanda. Być może Henryk IV liczył, że stryj przekona Marię, by się uspokoiła. M. Carmona, *Marie de Médicis*, Paris 1981, s. 111.

inne kobiety także dostarczały Henrykowi IV zmartwień i tolerował ich kaprysy; prawdopodobnie najtrudniejsza relacja łączyła go z markizą de Verneuil, cieszącą się jego względami w latach 1599–1604 i ponownie pomiędzy 1607–1609.

Warto dodać, że Henryk IV był przeważnie ujmujący dla kobiet ze swego otoczenia. Ponoć jeszcze przed ślubem rozważał, jak powinien zachowywać się dobry mąż i dyskutował na ten temat ze swym doradcą Maksymilianem de Béthune, diukiem de Sully. Później jednak monarcha pisał do Marii, że kocha ją, ponieważ jest posłuszna, a właśnie tego oczekuje od kobiety i to ujmuje go najbardziej²⁶. Nie bez znaczenia dla Henryka była także uroda jego partnerek i zwracał na to uwagę wysłannikom, którzy negocjowali florencki mariaż. Zapewniano go, że księżniczka jest pełna gracji i majestatu, ale po spotkaniu z Marią Henryk IV poczuł się rozczarowany, choć wydaje się, że nie okazywał tego żonie²⁷. Nie był jej wierny, ale i wcześniej jego aktywność seksualna była nieposkromiona. Starzejący się monarcha nie unikał kobiet i już po ślubie trwalsze relacje utrzymywał nie tylko z markizą de Verneuil, ale także z Jacqueline de Bueil i Charlotte des Essarts; z każdą z nich doczekał się dzieci²⁸.

Król potrafił być w relacjach z kobietami, w tym także z żoną, bardzo czuły²⁹, ale bywał także brutalny. Przedstawiając Marii markizę de Verneuil, powiedział, że to jego metresa, ale teraz będzie uniżoną służą królowej, po czym przygiął kochankę do ziemi, zmuszając ją, by – zgodnie ze zwyczajem – ucałowała rąbek sukni monarchini³⁰. Obie kobiety musiały boleśnie odczuć tę sytuację, a królową – także przy innych okazjach – drażniła nadmierna bezpośredniość małżonka³¹.

²⁶ F. Kermina, *op. cit.*, s. 65.

²⁷ F. Bayrou, *op. cit.*, s. 445–450.

²⁸ A. Castelot, *op. cit.*, s. 473–474.

²⁹ Bardzo czule przekonywał Marię, że w trakcie porodu musi tolerować obecność jego męskich krewnych. Co prawda wpuścił ich tam tylko na chwilę, niemniej tłumaczył małżonce, że uprzedzał ją wcześniej, iż tak się stanie, choć rozumiał – jak deklarował – jej zawstydzenie. Te pełne czułości i wyrozumiałości dla królowej słowa odnotowała położna. *Comment et en quel temps la reine accoucha de Monsieur le Dauphin a present Louis XIII; de cérémonies qui y furent conservées; l'ordre y tenu; les discours intervenus entre le Roy et la Reyne, et sur plusieurs autres occurrences, par Louise Bourgeois, dite Boursier, sage-femme de la Reine*, [w:] *Nouvelle collection des mémoires pour servir à l'histoire de France: depuis le XIII^e siècle jusqu'à la fin du XVIII^e*, t. XI, pub. par MM. Michaud et Poujoulat, Paris 1838, s. 520; A. Klairmont Lingo, *Connaître le secret des femmes: Louise Bourgeois (1563–1636) sage-femme de la Reine, et Jacques Guillemeau (1549–1613) chirurgien du Roi*, [w:] *Enfanter dans la France d'Ancien Régime*, eds. L. Dion, A. Gargam, N. Grande *et al.*, Arras 2017, s. 114.

³⁰ A. Castelot, *op. cit.*, s. 390.

³¹ P. Delorme, *op. cit.*, s. 60.

Powodem niezgody pomiędzy Marią a Henrykiem miały być zatem także obyczaje francuskie, które dopuszczały przed oblicze pary królewskiej liczne osoby na co dzień z dworem niezwiązane. Henryk IV starał się zdobyć akceptację i popularność otoczenia, rezygnując z zasad obowiązujących na dworach poprzedników; traktował ludzi niezwykle bezpośrednio, odrzucając zasady etykiety, niegdyś zalecane przez Katarzynę Medycejską³². Maria przywozła ze sobą najlepsze tradycje wysublimowanej kultury dworskiej, architektury i sztuki, z których słynęła Italia. Tymczasem dwór francuski miał dobre czasy Walezjusów za sobą. Henryk IV wywodził się z Bèarn, którego możliwości finansowe po utracie dużej części Nawarry były ograniczone. Wiele czasu spędził na dworze francuskim, ale był człowiekiem prostym, jego ulubioną rozrywką było polowanie, a nie bale i dworskie uroczystości promowane przez Katarzynę Medycejską³³. Wiele czasu zajmowała mu wojaczka, skazująca go na prostotę obozu żołnierskiego. Na tron trafił jako krewny króla, ale też przywódca jednego ze stronnictw religijnych. Jako władca nie zerwał ze swoimi przyzwyczajeniami³⁴. Łatwo znajdował wspólny język z prostymi ludźmi i był tym z monarchów francuskich, z którego imieniem łączy się najwięcej, często dosadnych anegdot. Jako król musiał pozyskać swe otoczenie i przekonać je do siebie.

Od początku swego pobytu we Francji Maria była niemiłe zaskoczona tą gotowością małżonka do podejmowania na dworze liczного grona przybyszów. Królowa chciała więcej czasu spędzać z dala od służby i dworu, w towarzystwie osób najbliższych, niewystawiona na spojrzenia obcych³⁵. Nie podobało jej się np. to, że mimo swej monarszej pozycji miała witać przedstawicieli arystokracji pocałunkiem. Henryk IV nie tylko nie rozumiał tych oczekiwań, ale nie mógł ich tolerować, gdyż zaprzeczały one jego zwyczajom i nadziei, że Maria pomoże mu w pozyskaniu przychylności poddanych. Najpewniej właśnie pragnąc, by małżonka jak najszybciej przywykła do takiego modelu postępowania – pozbawionego dystansu wobec otoczenia – monarcha w trakcie negocjacji przedmałżeńskich zażądał, by Maria nie przywoziła do Francji liczного włoskiego otoczenia³⁶. Obawiano się bowiem, że to właśnie Włosi z otoczenia królowej będą źle na nią wpływać³⁷.

³² J.-H. Mariéjol, *Catherine de Médicis*, Paris 2005, s. 327–328.

³³ M. Méras, *Les chemins de la Renaissance, Florence, Lyon, Paris*, [w:] *Paris et Catherine de Médicis*, dir. M.N. Baudouin-Matuszek, Paris 1992, s. 34.

³⁴ Saint Simon, *Parallèle des trois premiers rois Bourbons*, pub. par M.P. Faugère, Paris 1880, s. 74, 105–106.

³⁵ P. Delorme, *op. cit.*, s. 59–60; F. Kermina, *op. cit.*, s. 55.

³⁶ F. Kermina, *op. cit.*, s. 46.

³⁷ Saint Simon, *Parallèle...*, s. 7. Warto dodać, że opinia na temat Henryka IV zawarta w przywoływanej pracy Saint Simona uchodzi za wyważoną. M. Stefanowska, *A Monumental*

Król działał jednak elastycznie i próbował łagodzić niezadowolenie małżonki ustępstwami. Monarchini pragnęła, by u jej boku pozostali Leonora Dori i małżonek tejże Concino Concini, ludzie znienawidzeni na dworze, choć temperatura tych emocji wzrastała z czasem, zwłaszcza za regencji. Henryk IV zezwolił, by ta para pozostała na dworze, choć większość włoskiej świty królowej odprawiono. Za zgodą króla oboje otrzymali wysokie funkcje – Leonora została *dame d'atour*, zaś Concini marszałkiem dworu Marii. Nie było to jedyne ustępstwo ze strony monarchy wobec żądań małżonki, król skłonny był nie tylko tolerować tych ludzi, ale nawet płacił im za ich zabiegi o utrzymanie królowej w jak najlepszym nastroju i łagodzenie jej gniewu wobec zachowania męża, zarówno jego zdrad, jak i nadmiernej – zdaniem Marii – bezpośredniości w relacjach z otoczeniem. Ta włoska para bogaciła się dzięki łasce królewskiej, a to budowało opowieść, że przybysze z Italii – nie tylko tych dwoje – są intruzami wykorzystującymi Francję finansowo³⁸. Zatem dla wielu to pochodzenie Marii było źródłem napięć: kapryśna i swarliwa Włoszka, która nigdy nie doceniła Francji i Francuzów³⁹, dawała się we znaki dobremu mężczyźnie, bo za takiego uchodził Henryk już za życia, a opinię tę wzmocniła jego narastająca biała legenda⁴⁰.

Szczególne niezadowolenie królowej budził fakt, że jej potomstwo wychowywało się wspólnie z uznanymi dziećmi króla, urodzonymi z wielu różnych kobiet. Był to obyczaj dworu francuskiego i z podobnymi zasadami radziła sobie wcześniej Katarzyna Medycejska⁴¹. Jednak Maria uważała to za niestosowne, choć z relacji wynika, że dzieci męża traktowała dobrze⁴². Królowa miała również pretensje do

Triptych: Saint-Simon's Parallele des trois premiers rois Bourbons, „French Historical Studies” 1996, vol. XIX, no. 4, s. 927–942.

³⁸ A. Castelot, *op. cit.*, s. 393; A. de Lévis Mirepoix, *op. cit.*, s. 529–530. Większość orszaku Marii odesłano do Italii, ale kilkadziesiąt osób pozostało przy niej. Miała np. włoskiego krawca. F. Cosandey, *Reines et Mères...*, s. 109. W literaturze podaje się, że Leonora Galigai była niezastąpiona w czesaniu królowej. J.-C. Petitfils, *op. cit.*, s. 25.

³⁹ Saint Simon, *Parallèle...*, s. 18.

⁴⁰ J. Baszkiewicz, *Henryk IV Wielki*, Warszawa 1995, s. 241–244.

⁴¹ I. Cloulas, *Życie codzienne w zamkach nad Loarą w czasach renesansu*, przekł. B. i M. Pireccy, Poznań 1999, s. 130.

⁴² Po narodzinach następcy tronu wszyscy zajęci byli witaniem go, ale też zmęczeni długim napięciem. Po wyjściu z komnaty rodzącej położna spotkała na korytarzu Cezara de Vendôme, legitymizowanego syna Henryka IV i Gabrieli d'Estrées. Sześciolatek był wyraźnie smutny, a gdy kobieta zapytała o przyczynę, wyznał, że do tej pory był obiektem zainteresowania dworzan, a dziś nikt go nie zauważa. Pocieszyła więc chłopca, mówiąc mu, że to zainteresowanie noworodkiem minie, ale poinformowała o wszystkim Marię Medycejską. Mimo zmęczenia królowa nakazała, by dworzanie zajęli się Cezarem i okazywali mu sympatię jak dotąd. W swoim wspomnieniu położna podkreśliła dobroć monarchini, wskazując,

małżonka, że każe bić ich syna, choć żadne inne dziecko nie było karane w ten sposób. Henryk IV odpowiedział na te zarzuty, że teraz jest jedyna okazja, by dyscyplinować delfina w ten sposób, gdyż w przyszłości już nikt nie będzie mógł tego uczynić, natomiast rodzeństwo będzie podlegało jego władzy i będzie mógł traktować je surowo⁴³.

Zachowanie Marii Medycejskiej nie było jedynie efektem jej kaprysów, zazdrości czy też nieumiejętności odnalezienia się w roli zdystansowanej od zdrad małżonka królowej. Zanim bowiem Katarzyna Henrietta de Balzac d'Entragues uległa królowi wymogła na nim pisemną obietnicę małżeństwa, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy zajdzie w ciążę i urodzi mu syna⁴⁴. Faworyta rzeczywiście zaszła w ciążę, ale poroniła; był to płód płci męskiej⁴⁵. Tym sposobem przyrzeczenie Henryka IV stało się zarazem ważne i nieważne, ale w rozumieniu panny dawało jej prawo do poślubienia króla, a z pewnością stanowiło przeszkodę w zawarciu przezeń innego małżeństwa bez jej zgody. Gdy prowadzono rozmowy o ślubie Henryka IV i Marii, markiza de Verneuil próbowała powiadomić papieża o deklaracji małżeńskiej, którą wystawił jej król, ale czujna dyplomacja francuska utraciła te starania⁴⁶. Mimo pojawienia się Marii we Francji i uroczystości ślubnych w Lyonie, markiza nie rezygnowała ze swoich roszczeń. Najpierw jej brat przyrodni, syn Karola IX, Karol de Valois, hrabia d'Auvergne, spiskował z Karolem de Gontaut, diukiem i marszałkiem de Birron, który nawiązał współpracę z Karolem Emanuelem sabaudzkim. Intryga została odkryta w 1602 r. i spiskowcy trafili do więzienia. Hrabiego za wstawiennictwem rodziny, a zwłaszcza siostry, wypuszczono, natomiast marszałek został stracony⁴⁷. Spisek stanowił zagrożenie dla Henryka IV i wywołał przerażenie Marii Medycejskiej, zwłaszcza, że istniał bezpośredni związek pomiędzy hrabią d'Auvergne a markizą de Verneuil. Do uszu królowej musiały bowiem dotrzeć plotki o aspiracjach metresy i jej szemraniu przeciw prawomocności monarszego małżeństwa. Markiza nie tylko podawała w wątpliwość jego legalność, ale uważała, że to jej synowi, Henrykowi Gastonowi, urodzonemu równo miesiąc po synu Marii Medycejskiej,

że to jej stała cecha, choć tej opinii nie podzielało ani wielu współczesnych, ani badaczy. Być może w poczuciu własnego tryumfu, zadowolona monarchini uznała, że chłopcu, który właśnie utracił swe miejsce na dworze, należy okazać serce. *Comment et en quel temps la reine accoucha...*, s. 522.

⁴³ P. Delorme, *op. cit.*, s. 105.

⁴⁴ F. Bayrou, *op. cit.*, s. 443–444.

⁴⁵ A. Castelot, *op. cit.*, s. 355–360. Ten martwy potomek miał dać Henrykowi IV pocucie, że jest wolny od zobowiązania wobec Katarzyny Henrietty. C. Bouyer, *Louis XIII*, Paris 2006, s. 13.

⁴⁶ P. Delorme, *op. cit.*, s. 30–31.

⁴⁷ M. Carmona, *op. cit.*, s. 131–132.

należy się tytuł delfina⁴⁸. Informowana o wszystkim królowa urządziła małżonkowi karczemne awantury, w trakcie których potrafiła określać markizę niezwykle dosadnie, ale próbowała także uświadomić Henrykowi, że igra z pozycją i przyszłością delfina⁴⁹. Taka postawa monarchini była uzasadniona, gdyż ambicje metresy wzrosły, gdy Henryk IV legitymizował jej dzieci, Henryka Gastona i Gabrielę Angelikę. Faworyta uznała, że skoro król potwierdził ojcostwo, należy spróbować pokazać, że to ona powinna być jego prawowitą małżonką. W te działania aktywnie włączyli się jej ojciec i przyrodni brat, hrabia d'Auvergne. Pewność siebie i nieustępliwość Katarzyny Henrietty musiały napawać królową obawą. Jej lęki okazały się uzasadnione, gdy w 1604 r. markiza wraz z bratem porozumiała się z dworem hiszpańskim, a dokument pozostający w posiadaniu markizy mógł zaszkodzić Marii Medycejskiej i jej synowi⁵⁰. Nie miało znaczenia, czy Filip III uważał obietnicę Henryka IV za ważną, jednak działania markizy i wątpliwości związane z prawym pochodzeniem dzieci królowej mogły dostarczyć Hiszpanii argumentów, które zagrażały z trudem budowanemu spokojowi wewnętrznemu we Francji⁵¹.

Z pomocą Henrykowi IV przyszła wówczas jego poprzednia małżonka, Małgorzata de Valois. Obiecała, że w zamian za spłatę swoich długów i uznanie jej za jedyną spadkobierczynię Walezjuszków wszystkie swoje dobra pozostawi w spadku synowi Henryka IV i Marii Medycejskiej, delfinowi Ludwikowi. Oznaczało to unieważnienie testamentu Katarzyny Medycejskiej, która przekazała swoje dobra hrabiemu d'Auvergne, jako synowi Karola IX, a zarazem umocnienie związku Borbonów z poprzednią dynastią i dodatkowo usankcjonowanie przejścia przez nich tronu. O powadze zagrożenia wynikającego z działań markizy de Verneuil świadczy fakt, że Henryk IV przyjął ten plan, przeprowadził proces, na podstawie którego wydziedziczono hrabiego, następnie spłacił długi Małgorzaty i zezwolił jej użytkować dobra po matce i bracie, Henryku III, wreszcie zaprosił ją do Paryża. Odtąd zajęła ważne miejsce na dworze byłego męża, a jej pozycja jeszcze wzrosła za regencji Marii Medycejskiej⁵².

⁴⁸ *Ibidem*, s. 109, 132–135.

⁴⁹ P. Delorme, *op. cit.*, s. 96–97.

⁵⁰ I. Murat, *op. cit.*, s. 297–410.

⁵¹ Problem wróci z całą siłą w roku 1610 tuż przed śmiercią Henryka IV po ucieczce z Francji Henryka de Bourbon, księcia de Condé. A. Skrzypietz, *Franciszek Ludwik, książę de Conti – „obрани król Polski”. Saga rodu Kondeuszów*, Katowice 2019, s. 39–45.

⁵² Małgorzata de Valois i delfin bardzo się polubili, składali sobie wizyty i podarunki. Po śmierci Henryka IV Małgorzata pozostanie w bliskich relacjach z Marią Medycejską. Łączyć je będzie gust do dworskich uroczystości i rozrywek, zwłaszcza teatru. *Le Journal de Jean Héroard, médecin du dauphin, puis roi de France, Louis XIII*, eds. E. Soulié, É. de Barthélemy,

Ostatnią „afetę” z udziałem Henryka IV było jego uczucie do Karoliny Małgozaty de Montmorency, którą – w nadziei, że nie napotka rywala – ożenił ze swoim kuzynem Henrykiem de Bourbon, księciem de Condé, zapewniając mu tym samym sowity posag. Okazało się jednak, że książę nie zamierzał tolerować romansu małżonki i wywiózł ją do Niderlandów hiszpańskich. W latach 1589–1601, pomiędzy objęciem tronu przez Henryka IV a narodzinami delfina, Kondeusz był uznanym następcą tronu, jako najbliższy krewny monarchy⁵³. Jesienią 1601 r. następstwo przeszło na królewskiego syna, ale wobec wątpliwości zgłaszanych przez markizę de Verneuil co do legalności małżeństwa monarchy, a zatem i prawego pochodzenia delfina, prawo do tronu mogło „wrócić” do Kondeusza. Po raz kolejny w kwestię tę wmieszano dwór hiszpański, skoro księcia i jego małżonkę gościnnie przyjęto w Brukseli. Wkrótce jednak uznano, że zwłaszcza obecność księcia rodzi napięcie w relacjach z Francją i zachęcono go, by przeniósł się do Mediolanu. Jednak Francuzi pilnie śledzili jego ruchy, obawiając się, że Filip III nie przepuści okazji, by użyć go do utrudnienia położenia Henryka IV⁵⁴. Obawy te wzrosły jeszcze po śmierci króla francuskiego, gdyż w oparciu o wcześniejsze działania markizy de Verneuil Hiszpanie mogli podważyć prawomocność małżeństwa Marii Medycejskiej z Henrykiem IV i prawa ich syna do korony, a wesprzeć ewentualne pretensje Henryka Gastona lub księcia Kondeusza, już wcześniej – przed narodzeniem syna Marii, uznanego dziedzicem monarchii. Wkrótce jednak okazało się, że ani sam książę, ani dwór hiszpański nie podejmują działań przeciw Francji i przejęciu tronu przez Ludwika XIII.

t. I, Paris 1868, s. 141, 145, 147; A. Savine, *La vraie reine Margot: d'après les documents d'archives et les memoires*, Paris 1908, s. 186; A. Skrzypietz, *Królowa Margot...*, s. 324.

⁵³ Narodzinom Henryka de Condé też towarzyszyły wątpliwości. Jego ojciec został ranny w bitwie pod Coutras i choć wrócił do zdrowia, w jakiś czas później zmarł, mówiono więc o otruciu. O mord oskarżono jego żonę Karolinę Katarzynę de La Tremoille, która miała pozbyć się męża, gdyż spodziewała się nie jego dziecka. Księżną sądzono przed parlamentem paryskim i trzymano jakiś czas w odosobnieniu. Urodziła syna, Henryka, którego prawe urodzenie Henryk IV uznał i mimo krążących plotek ogłosił go spadkobiercą tronu. C. Bitsch, *Vie et carrière d'Henri II Bourbon, prince de Condé (1588–1646). Exemple de comportement et d'idées politiques au début du XVII^e siècle*, Paris 2008, s. 15–23; J. Desormeaux, *Histoire de la maison de Bourbon*, t. V, Paris 1788, s. 499. Mówiono też, że uczynił to zazdrosny paź księżnej. P. Henrard, *Henri IV et la princesse de Condé 1609–1610, d'après documents inédits*, Bruxelles–Paris 1855, s. 27. Na temat śmierci Henryka de Condé krążyły też inne opowieści. Jedna z nich przypisywała jego otrucie samemu Henrykowi de Bourbon, który miał nie lubić kuzyna. J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 57; Y. Cazaux, *Henri IV ou la grande victoire*, Paris 1977, s. 142. Inna głosiła, że uczynili to przeciwnicy polityczni z Ligi Katolickiej. M. le duc d'Aumale, *Histoire des princes de Condé pendant les XVI^e et XVII^e siècles*, t. II, Paris 1889, s. 185.

⁵⁴ M. Carmona, *op. cit.*, s. 151–152.

Trudne relacje małżeńskie pary królewskiej nabrały szczególnej barwy w plotkach powstałych po śmierci Henryka IV. Pojawiły się pomówienia, że Maria Medycejska spiskowała przeciw mężowi i został on zamordowany na jej zlecenie, choć podobne zarzuty stawiano także markizie de Verneuil, która liczyć miała na usunięcie królowej i jej syna, by to Henryk Gaston zasiadł na tronie⁵⁵. Podejrzenia kierowane ku królowej wynikały w dużej mierze z koincydencji – Maria została koronowana na dzień przed śmiercią monarchy, wydawało się zatem, że ceremonia utorowała jej drogę do władzy, dzięki czemu król nie był już potrzebny. Należy jednak uznać, że był to zwykły przypadek; morderca, François Ravaillac, przybył do Paryża, by wypełnić od dawna pielęgnowaną myśl, iż powinien zabić monarchę, którego uważał za tyrana i uczynił to. Na torturach zabójca uporczywie trzymał się wersji, że działał sam i tak najpewniej było. Natomiast koronacja Marii Medycejskiej zarządzona w obliczu planów wojennych Henryka IV poświadcza, że król ufał żonie i uważał ją za jedyną osobę godną powierzenia jej opieki nad dziećmi, zwłaszcza zaś następcą tronu, oraz pozostawienia jej władzy nad państwem na czas jego – monarchy – nieobecności⁵⁶. Oznacza to, że uważał małżonkę za osobę odpowiedzialną i zdolną do zabezpieczenia dzieci i królestwa, nawet jeżeli czekał z decyzją o jej sakrze dziesięć lat⁵⁷. Wydarzenia po śmierci króla poświadczyły te założenia⁵⁸. Warto podkreślić, że w świetle prawa salickiego kobieta nie mogła sięgać po samodzielną władzę i także z tego powodu regencja w rękach królewskiej matki nie stanowiła zagrożenia dla małoletniego władcy, bowiem jej pozycja była ściśle związana z nim, jego zdrowiem i przetrwaniem na tronie⁵⁹. Natomiast męski krewny sprawujący regencję mógł stanowić potencjalne niebezpieczeństwo dla niepełnoletniego władcy, gdyby zechciał sięgnąć po tron⁶⁰.

⁵⁵ J.-C. Petitfils, *L'assassinat d'Henri IV*, Paris 2009, s. 173–194, 211–213. Mówiono także, że mordercę nasłali Concino Concini lub Filip III, król hiszpański. *Ibidem*, s. 213–219.

⁵⁶ Śmierć króla wobec małoletniości następcy zwykle otwierała przed matką nowego władcy możliwość przejęcia władzy regencyjnej. F. Cosandey, *Reines et Mères...*, s. 179.

⁵⁷ Śmierć króla tuż po koronacji Marii spowodowała, że już nigdy żadnej małżonki królewskiej nie koronowano. Eadem, *La reine de France...*, s. 132.

⁵⁸ Należy podkreślić, że matka była najlepszą kandydatką na regentkę, gdyż jej jedynym zamierzeniem musiało być utrzymanie potomstwa, a zwłaszcza następcy tronu, przy życiu, a także przetrwanie państwa w nienaruszonym stanie, by można je było oddać w ręce jej syna, gdy osiągnie dojrzałość. F. Cosandey, *Reines et Mères...*, s. 180–208, 239–258; eadem, *Puissance maternelle et pouvoir politique. La régence des reines mères*, „Clio. Histoire, femmes et sociétés” 2005, t. XXI, s. 69–90.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Ch. Pevitt, *The Man Who Would Be the King. The Life of Philippe d'Orléans, Regent of France 1674–1723*, Frome–London 1997, s. 138.

Uznać zatem należy, że stosunek Marii Medycejskiej do relacji pozamałżeńskich króla nie wynikał jedynie z jej zazdrości – jeżeli w ogóle wchodziła ona w grę – ani tym bardziej z jej nieprzystosowania do obyczajów epoki. Nie musiał też być skutkiem doświadczeń z dzieciństwa, gdyż sytuacja Joanny Habsburżanki była zupełnie inna niż ta, w której znalazła się jej córka, która w ciągu roku urodziła następcę tronu. Obawy królowej wynikały z niepewnej sytuacji jej samej i jej dzieci wobec pisemnej obietnicy, którą Henryk IV wystawił Katarzynie Henriette de Balzac d'Entragues, iż ją poślubi. Co prawda warunek – wydanie na świat chłopca w ciągu roku – nie został dopełniony, ale i tu można było zgłosić wątpliwości, bo faworyta była w ciąży i poroniła płód płci męskiej. Król nie stawiał warunku, że dziecko ma być żywe i zdrowe, a jedynie zastrzegł jego płeć. Zatem pozycja Marii mogła zostać podważona. Gdyby w niesprzyjających okolicznościach orzeczono ważność królewskiej deklaracji złożonej metresie, następstwem byłoby uznanie małżeństwa Marii z Henrykiem za nieważne, a wówczas dzieci zrodzone z tego związku utraciłyby prawe pochodzenie. Zatem zagrożenie dla królowej i jej potomstwa było potężne, zaś postępowanie monarchy potraktować można jako nieroztropne. W tej sytuacji awantury małżeńskie pomiędzy parą królewską nabierają innego znaczenia i stają się walką królowej o przyszłość jej własną i jej dzieci, a jej wyrzekania i zarzuty stawiane małżonkowi nie były oparte na urażonych emocjach żony i nie odnosiły się do zdrad króla, lecz jego pochopnego postępowania i skłonności do realizacji kaprysów bez względu na ewentualne konsekwencje.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

Comment et en quel temps la reine accoucha de Monsieur le Dauphin a present Louis XIII; de cérémonies qui y furent conservées; l'ordre y tenu; les discours intervenes entre le Roy et la Reyne, et sur plusieurs autres occurrences, par Louise Bourgeois, dite Boursier, sage-femme de la Reine, [w:] Nouvelle collection des mémoires pour servir à l'histoire de France: depuis le XIII^e siècle jusqu'à la fin du XVIII^e, t. XI, pub. par MM. Michaud et Poujoulat, Paris 1838, s. 515–520.

Le Journal de Jean Héroard, médecin du dauphin, puis roi de France, Louis XIII, eds. E. Soulié, É. de Barthélemy, t. I, Paris 1868.

Saint Simon, *Parallèle des trois premiers rois Bourbons*, pub. par M.P. Faugère, Paris 1880.

Opracowania

- Aumale M. le duc d', *Histoire des princes de Condé pendant les XVI^e et XVII^e siècles*, t. II, Paris 1889.
- Baszkiewicz J., *Henryk IV Wielki*, Warszawa 1995.
- Bayrou F., *Henri IV. Le roi libre*, Paris 1995.
- Bellonci M., *Sekrety rodu Gonzagów*, przekł. B. Sieroszevska, Warszawa 1960.
- Bitsch C., *Vie et carrière d'Henri II Bourbon, prince de Condé (1588–1646). Exemple de comportement et d'idées politiques au début du XVII^e siècle*, Paris 2008.
- Bouyer C., *Louis XIII*, Paris 2006.
- Carmona M., *Marie de Médicis*, Paris 1981.
- Castelot A., *Henri IV le passionné*, Paris 1986.
- Cazaux Y., *Henri IV ou la grande victoire*, Paris 1977.
- Cloulas I., *Życie codzienne w zamkach nad Loarą w czasach renesansu*, przekł. B. i M. Pi-reccy, Poznań 1999.
- Cosandey F., *La reine de France. Symbole et pouvoir*, Paris 2000.
- Cosandey F., *Puissance maternelle et pouvoir politique. La régence des reines mères*, „Clio. Histoire, femmes et sociétés” 2005, t. XXI, s. 69–90. <https://doi.org/10.4000/clio.1447>
- Cosandey F., *Reines et Mères. Famille et politique dans la France d'ancien régime*, Paris 2022.
- Delorme P., *Maria de Médicis*, Paris 1998.
- Desormeaux J., *Histoire de la maison de Bourbon*, t. V, Paris 1788.
- Harness K., *Echoes of Women's Voices: Music, Art, and Female Patronage in Early Modern Florence*, Chicago 2006.
- Henrard P., *Henri IV et la princesse de Condé 1609–1610, d'après documents inédits*, Bruxelles–Paris 1855.
- Hibbert C., *Medyceusze. Wzlot i upadek*, przekł. A. Kominak-Michalska, Łódź 1992.
- Hollingsworth M., *Medyceusze. Tajemna historia dynastii*, przekł. P. Maksymowicz, Ostrów Mazowiecka 2019.
- Kermina F., *Marie de Médicis. Reine, régente et rebelle*, Paris 1977.
- Klaimont Lingo A., *Connaître le secret des femmes: Louise Bourgeois (1563–1636) sage-femme de la Reine, et Jacques Guillemeau (1549–1613) chirurgien du Roi*, [w:] *Enfanter dans la France d'Ancien Régime*, eds. L. Dion, A. Gargam, N. Grande et al., Arras 2017, s. 113–126. <https://doi.org/10.4000/books.apu.10966>
- Lévis Mirepoix A. de, *Henri IV. Roi de France et de Navarre*, Paris 1971.
- Mariéjol J.-H., *Catherine de Médicis*, Paris 2005.
- Méras M., *Les chemins de la Renaissance, Florence, Lyon, Paris*, [w:] *Paris et Catherine de Médicis*, dir. M.N. Baudouin-Matuszek, Paris 1992, s. 25–37.

- Micheletti E., *Les Medicis a Florence. Portrait de famille*, Florence 1980.
- Murat I., *Gabrielle d'Estrées*, Paris 1992.
- Pardoe J., *The Life of Marie de Medicis, Queen of France, Consort of Henri IV, and Regent of the Kingdom under Louis XIII*, vol. I, London 1890.
- Petitfils J.-C., *L'assassinat d'Henri IV*, Paris 2009.
- Petitfils J.-C., *Louis XIII*, Paris 2014.
- Pevitt C., *The Man Who Would Be the King. The Life of Philippe d'Orléans, Regent of France 1674–1723*, Frome–London 1997.
- Ragauskienė R., *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach (koniec XV – XVII wiek)*, przekł. I. Masojć, R. Naruniec, Kraków 2020. <https://doi.org/10.12797/9788381386241>
- Saint Bris G., *Henri IV et la France réconciliée*, Paris 2009.
- Savine A., *La vraie reine Margot: d'après les documents d'archives et les memoires*, Paris 1908.
- Skrzypietz A., *Franciszek Ludwik, książę de Conti – „obrony król Polski”. Saga rodu Kondeuszów*, Katowice 2019.
- Skrzypietz A., *Królowa Margot. Ostatnia perła Walezjuszów*, Warszawa 2016.
- Stefanovska M., *A Monumental Triptych: Saint-Simon's Parallele des trois premiers rois Bourbons*, „French Historical Studies” 1996, vol. XIX, no. 4, s. 927–942. <https://doi.org/10.2307/286658>
- Strong R., *Art and Power. Renaissance Festivals 1450–1650*, Berkeley–Los Angeles 1984.

Netografia

- Arba F., Inzitari D., Barnett H.J.M., Lippi D., *Stroke in Renaissance Time: The Case of Francesco I de' Medici*, „Cerebrovascular Diseases” 2012, vol. XXXIII, <https://karger.com/ced/article-pdf/33/6/589/2350343/000338667.pdf> (dostęp: 30 I 2024).
- Mari F., Poletti A., Lippi D., Bertol E., *The Mysterious Death of Francesco I de' Medici and Bianca Cappello: an Arsenic Murder?* BMJ [British Medical Journal], v. 333, 23–30 XII 2006, <https://www.bmj.com/content/bmj/333/7582/1299.full.pdf> (dostęp: 18 XI 2023).
- Michon C., *Dans l'ombre de la duchesse d'Étampes*, s. 557–564, <https://books.openedition.org/pur/120099> (dostęp: 23 XI 2023).
- Nawrocki F., *Le dauphin Henri (1519–1559)*, s. 591–597, <https://books.openedition.org/pur/120117> (dostęp: 23 XI 2023).
- Potter D., *Anne de Pisseleu, duchesse d'Étampes, maitresse et conseillère de François I^{er}*, s. 535–556, <https://books.openedition.org/pur/120093> (dostęp: 23 XI 2023).

Notka o autorce

Prof. dr hab. Aleksandra Skrzypietz – pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autorka i redaktorka kilkunastu książek, m.in. *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego* (Katowice 2009); *Jakub Sobieski* (Poznań 2015); *Królowa Margot. Ostatnia perła Walezjuszków* (Warszawa 2016); *Franciszek Ludwik, książę de Conti – „Obrany król Polski”: Saga rodu Kondeuszów* (Katowice 2019); *Maria Klementyna Sobieska, królowa i Służebnica Boża* (współautor: S. Jujeczka, Katowice 2022).

Zainteresowania naukowe: stosunki polsko-francuskie w XVII i XVIII w., funkcjonowanie dworów w epoce nowożytnej, a także dzieje i znaczenie polityczne rodu Sobieskich, zarówno za życia Jana III, jak i po jego śmierci.



aleksandra.skrzypietz@us.edu.pl